

BISZ MAŁPA ZEUS THE RETURNERS, WRÓCĘ

Wróć tu, gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu

[Bisz:]

Regularnie wracam tu i widzę czas przeleciał
Większość niezniszczalnych ideałów, Nas nie wiedział, że
Jedna miłość trwa dopóki hajs nie zmienia naszych cech
Czuję gniew, dziwny jest ten świat - rak Niemena
Młody był jak my tu wtedy, Nas to był eden
Jak jedno czego pragnęliśmy to jeden majk
Nadzieja była matką, gdzie jej dzieci - Medea
Te miaste były nasze, dziś są czasem w GTA
Stoję sam odpalam szluga od gasnącej głowni
Czuając pod łapami żywy, pulsujący chodnik
Nie pozwolę mu umierać, znienawidź mnie teraz,
Bo za chwilę pójda za mną choćby na dno pokolenia
Daliśmy się wyruchać i wzięli nas siłą, nie wiem,
Ale chyba coś za długo płonie ten Babilon - reggae
Gdzie są nasze jaja, potrafimy tylko gadać
Sprawie żebyś patrzył jak patroszę gada - drugi Adam,
Bisz!

Wróć tu, gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu

[Małpa:]

Znowu znikam to steadicam sprawił, że trasa wygląda gładko
W głośnikach Boot Camp Click, a za zakrętem patrol
Znasz to, obce miasto, robi się powoli jasno
Ostatni z pasażerów przed dwunastą zasnął
Mam stąd daleko do domu, wiesz, opuszczam Toruń
Kiedy tylko chcę, nie przez to, że nie dano mi wyboru
Rano w szczerym polskim polu, z resztą mojego zespołu
Nie powtarzaj nikomu nic, siemano, bez odbioru
Nie mogę wam pomóc, sam dla siebie szukam luki
Tylko z pozoru mógłby to rozkminić każdy głupi
Zmienię sufit na niebo, mogę wrócić na drzewo
Niech rookies szukają sztuki, w tym pytając dlaczego
Nie wiem co jest for real, a co faux-pas i kto ma rację
Wiem co to styl i o co gram, gdy siedzę nad rymem,
Nie pytaj jaki jest plan, gdzie zjem kolację,
Zdam ci relację ze wszystkich miejsc, w których byłem,
Gdy...

Wróć tu, gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu

[Zeus:]

Tak jest
Miałem tu parę wzniosłych ideałów, ideały mnie wzniosły
Na skrzydłach wiatru, po czym poniosły w każdy z krańców Polski
Szlak do nieśmiertelności szarego chłopaka
Z Łodzi prosto na front, nie plażę ziom - ?Omaha
To moja drogą nad bagno - Grandmaster Flash
Forsa to dodana wartość, na karkach dreszcz
To podstawa, jak znak na flagach, łuuu
Kaskada słów, bez tego nie mam po co wracać tu
Nauczyłem się pluć, później pluć ogniem
Moi ludzie, moje crew, wciąż jest tu, koło mnie
Boy from the hood, wbija chuj w górę upomnień
Bo gdy wjeżdżam, moja grzeczna Łódź mówi mi: wróć do mnie.

Zrobię to, Titanica pod niebo, wzniosę to, bo gdy nawijam mogę to,
Moje flow daje flow w mojej żyłce krwi
Żyję tym od Rugged-N-Raw PMD

Wróć tu, gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu
Gdy powrócę tu